

Choszczno - Zakończenie sezonu kolarskiego

27.09.2016.

CHOSZCZNO. JOWITA KONIECZNA (na zdjęciu), TOMASZ JABŁOŃSKI, SŁAWOMIR PASZKIEWICZ i BOGUSŁAW FLORCZAK zostali triumfatorami niedzielnego zakończenia sezonu kolarskiego. – Takie spotkania w rewelacyjny sposób promują tę dyscyplinę sportu – cieszył się z frekwencji FELIKS BADZIAĞ, główny pomysłodawca i współorganizator tego wydarzenia.

Już któryś raz z rzędu podkreślamy, że uprawianie sportu w naszym mieście stało się bardzo modne. Codziennie, na okalającej jezioro promenadzie widzimy rzesze biegaczy, rowerzystów, w halach i salach sportowych jeszcze więcej osób uprawiających różne formy fitnessu, crossfitu, pływania, tańca, maszerowania z kijkami no i oczywiście badmintonu, tenisa, karate czy armwrestlingu. Na drogach pojawia się coraz więcej amatorów kolarstwa, zarówno szosowego jak i górsko-przełajowego. Dowodem na to było niedzielne przedpołudnie, kiedy to w Alei Gwiazd Kolarstwa Polskiego pojawiło się ponad 30 chętnych, najpierw do wspólnego treningu, a na finał ścigania się w jednej kategorii kobiecej i trzech męskich.

Wystartowały trzy panie, w tym niewątpliwa liderka wśród choszczeńskich kolarzek, czyli JOWITA KONIECZNA z Radaczewa. W krótkiej rozmowie z nami przyznała się do tego, że pochodzi z Piasecznika, a swoją stosunkowo niedługą przygodę z tą dyscypliną sportu zaczęła z grupą z Dolic. Przypomnijmy, że w ostatnich latach pani Jowita wielokrotnie stawała na podiach kolarskich maratonów (m.in. zwyciężyła w rozegranym tym roku XI Choszczeńskim Maratonie Rowerowym), ale nie obce są jej również inne dyscypliny. Tu m.in. warto wspomnieć, że w 2013 roku wygrała VI edycję Choszczeńskiego Biegu Terenowego. O tym, że to już zawodniczka wielkiego formatu przekonuje też fakt, że często wygrywa w rywalizacji z mężczyznami. W niedzielę także była pierwsza.

Relację z tego wydarzenia powinniśmy zacząć od FELIKSA BADZIAĞA (na zdjęciu z lewej), czyli głównego kreatora niedzielnej imprezy, która od wielu już lat odbywa się pod bardzo prostym hasłem „Trening kolarski”. – Ważne jest samo spotkanie pasjonatów tej dyscypliny sportu, ale jeszcze ważniejsze promowanie kolarstwa, zapraszanie do naszego grona tych, którzy dopiero zaczęli pedałowac lub jeszcze się wahają. Zdecydowaną większość trasy pokonujemy razem. Głównie po to, aby pokazać na czym to wszystko polega i dopiero na ostatnich kilometrach decydujemy się na poważne ściganie – tłumaczy pan Feliks. Podkreśla, że gdyby ścigali się od początku do końca, to ci prawdziwi amatorzy przyjechaliby nawet kilkanaście minut po tych pierwszych. F. Badziąg mieszka dziś w Nagold (Schwarzwald), gdzie wspólnie z żoną DANUTĄ prowadzą firmę Raddiscount. Warto przypomnieć, że urodził się w Choszcznie. Tu też w 1966 roku rozpoczął swoją przygodę z kolarstwem, najpierw jako zawodnik, a potem jako trener. Przez wiele lat uczył również wychowania fizycznego w nieistniejącej dziś Zasadniczej Szkole Zawodowej (przy ul. Kopernika). W niedzielę nie wspominał swoich sportowych sukcesów, ale zaznaczył, że nadal zajmuje się wychowywaniem kolejnych sportowych pokoleń, i to z dużymi sukcesami. Dodajmy, że firma Raddiscount była głównym sponsorem niedzielnego ścigania, a to oznaczało, że nie tylko triumfatorzy, ale także wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe. Pan Feliks słysząc, że 11 listopada w Choszcznie zorganizowany zostanie Ogólnopolski Turniej Badmintonu – Memoriał Wiesław Drewicza, natychmiast zadeklarował chęć włączenia się do grona sponsorów. – W 1999 roku wystartowaliśmy w mistrzostwach Polski masterów w jeździe na czas. Jechaliśmy na srebrny medal, ale na kilka kilometrów przed metą Wiesiek złapał gumę. Wystartowaliśmy jeszcze raz, ale sił już wystarczyło na zajęcie tylko czwartego miejsca – wspominał.

W sumie, w niedzielnym treningu wzięło udział pod 30 cyklistów. JERZY GUMULIŃSKI, który był sędzią podkreślił, że nie tylko zwycięzcy, ale także wszyscy uczestnicy zasługują na słowa pochwały. Zaprosił też do udziału w przyszłorocznej edycji Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego. Jeszcze sympatyczniej o kolarzach wypowiadał się STANISŁAW RYDZ (na zdjęciu poniżej, pierwszy z prawej), który od wielu już

lat zachęca do uprawiania tej dyscypliny sportu. Znaczący temat doskonale wiedzą, że obecnie należy on do czołówki choszczeńskich sprinterów, jednakże tutaj dał wygrać innym. Wspominając swoje początki, inspirował do wspólnego trenowania. - Nie zawsze się ścigamy, a jazda w grupie uczy prawdziwego kolarstwa – mówił na podsumowaniu imprezy.

Po przejechaniu 44 kilometrów (z Choszczna do Drawna i z powrotem) wszyscy spotkali się na plaży miejskiej, gdzie dyrektor Centrum Rekreacyjno-Sportowego ZDZISŁAW KLIŃSKI wraz z F. Badziągiem i S. Rydzem, najpierw nagrodzili najlepszych, a następnie zaprosili na grilla. A oto najlepsi w poszczególnych kategoriach: 1. JOWITA KONIECZNA, 2. SYLWIA WALCZAK, 3. TERESA AKSAMIT – (31-40) 1. TOMASZ JABŁOŃSKI, 2. JAKUB ADAMOWICZ, 3. ARTUR GONERA; (46 – 60) 1. SŁAWOMIR PASZKIEWICZ, 2. CELESTYN GAZDA, 3. MAREK MIEDZIK; (+61) 1. BOGUSŁAW FLORCZAK, 2. FELIKS BADZIĄG, 3. JAN SZYMKIEWICZ.

Tadeusz Krawiec

{gallery}kolarze_09_2016{/gallery}